

O moim Ojcu!

Józef Dyło urodził się 15 lipca 1913 roku, w podrzeszowskiej wsi Borek Wielki, w rodzinie chłopskiej. Z domu rodzinnego wyniósł głębokie umiłowanie Ojczyzny i płynące stąd zainteresowanie jej dziejami i kulturą. Wzrastał wśród prostych ludzi ucząc się ich mądrości, szacunku dla znoonej chłopskiej pracy. Poznając trud życia dorosłych, w przeludnionej wsi, nabierał wrażliwości na krzywdę, na każdy objaw niesprawiedliwości. Otaczało go bogactwo kultury ludowej, którą tak bardzo umiłował. Atmosfera domowa kształtowała jego postawę i zainteresowania. Nasz pradziad wspierał finansowo Powstanie Styczniowe, przewoził rannych powstańców na teren wschodniej Galicji. Dziadek, Tomasz Dyło, był jednym ze współzałożycieli ruchu ludowego. Był posłem w parlamencie austriackim. W 1915 roku wszedł w skład Powiatowego Komitetu Narodowego w Ropczycach. W 1918 r. Posłował do Rady Państwa. Mandat poselski do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. uzyskał w okręgu nr 43 z listy PSL „Piast”. W 1928r. ubiegał się o godność senatora. Należał do PSL, następnie PSL „Piast” i wchodził w 1914 i w latach 1924–1927 do jego Rady Naczelnej.

Józef Dyło rozpoczął naukę w szkole powszechnej w Borku Wielkim i w Sędziszowie Małopolskim. Ukończył Państwowe Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Dębicy. Po zdaniu konkursowego egzaminu został przyjęty do Państwowego Pedagogium w Krakowie, gdzie uzyskał dyplom nauczyciela szkół powszechnych. Po odbyciu służby wojskowej uzyskał stopień plutonowego podchorążego. Pierwszą pracę zawodową podjął 2 listopada 1938 roku w Jabłonkowie-Piasecznej. Od 20 lipca 1939 roku został przeniesiony do Szkoły Powszechnej w Ligotce Kameralnej. Stąd, jak pisał w swym życiorysie, musiał uchodzić przed Niemcami, w obawie przed aresztowaniem. Od 24 marca 1941 roku pracował w Szkole Powszechnej w Stręgoborzycach w powiecie miechowskim, a od 1 maja 1942 roku w Spale w powiecie Rawa Mazowiecka. Tu wspólnie z żoną Elżbietą, wcześniej prywatną nauczycielką w domu Sienkiewiczów w Oblęgorku, prowadził tajne nauczanie. Po wyzwoleniu był nauczycielem w Szkole Powszechnej w Królowej Woli i Liciążnej. 23 września 1946 roku został powołany na stanowisko kierownika Szkoły Powszechnej w Inowłodzu i funkcję tę pełnił do 1972 roku. Od września tegoż roku był zastępcą dyrektora Zbiorczej Szkoły Gminnej im J. Tuwima w Inowłodzu. W 1976 roku przeszedł na emeryturę.

Ojciec mój był autentycznym działaczem społecznym. Nie było problemu, który nurtował środowisko, a w którego rozwiązaniu by nie uczestniczył. Likwidował analfabetyzm, ubiegał się o elektryfikację Inowłódza, przyczynił się do odbudowania przedszkola, był inicjatorem budowy szkoły w Inowłodzu. Pomyśłów takich było wiele. Przede wszystkim był jednak nauczycielem. Uczył języka polskiego i historii, a gdy była potrzeba i innych przedmiotów. Nauczył szereg pokoleń absolwentów miłować język ojczysty, szanować wypowiadane słowa, kochać Ojczyznę-Polszczyznę. Kształtował poczucie współodpowiedzialności za najbliższe otoczenie, ucząc praktycznie samorządności poprzez uczestniczenie w działaniach samorządu szkolnego. Tak samo jak słowo Polska, drogi mu był jej skrawek – Inowódz i okolice. Stąd taka fascynacja Tuwimem i jego „Kwiatami Polskimi”. Tak, jak i dla Poety najpiękniejsza była dla niego inowłodzka łąka. Z Tuwimem spotykał się kilkakrotnie, bywał w gościnie u niego w domu sam i z młodzieżą. Z poruczenia Poety i za jego środki wspierał finansowo potrzebujące dzieci, zorganizował nowoczesną pracownię fizyko-chemiczno-biologiczną, bibliotekę imienia jego matki. Pamięć o wielkim Tuwimie zachował do ostatnich dni pisząc niniejsze wspomnienia.

Fascynowały go dzieje ojczyste, historia ukochanego Inowłódza, którego monografię opracował (rękopis). Dla wielu zwiedzających snuta przez mojego Ojca opowieść o romańskim kościółku z 1086 r., ruinach zamku, o dziejach inowłodzkiej kasztelani zapadała w pamięć, jak legenda. Ta właśnie miłość przyświecała mu przy tworzeniu bogatej w owym czasie w zbiory Izby Pamięci. Był autorytetem w środowisku. Doradzał, jak pokierować dalej dziećmi. Sugerował problemy do rozwiązania. Kochał kulturę ludową i uczył tej miłości zarówno dorosłych, jak i młodzież. Radzono się go w wielu sprawach. Praca jego zyskała szacunek i uznanie. Był przez wiele kadencji radnym Gromadzkiej Rady Narodowej. Był działaczem Związku Nauczycielstwa Polskiego, wchodząc do władz powiatowych i wojewódzkich. Swe doświadczenie pedagogiczne przekazywał innym będąc kierownikiem powiatowego ogniska historii. Podtrzymywał tradycje rodzinne związane z ruchem ludowym.

Był członkiem Polskiego i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Przez szereg kadencji pełnił funkcje Prezesa Gromadzkiego Komitetu. Pracę jego wysoko oceniali przełożeni. Był nagrodzony Nagrodą Ministra Oświaty i Wychowania. Za działalność społeczną odznaczony został tytułem honorowym: Zasłużony Nauczyciel Polski Ludowej, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżami Zasługi oraz innymi medalami i wyróżnieniami. Wysoko cenił sobie Złotą Odznakę ZNP oraz Zasłużonego dla Województw: Łódzkiego i Piotrkowskiego.

W dniu 16 września 1987 odszedł na zawsze. Został godnie pożegnany przez ukochany Inowódz.